

## ADAM MICKIEWICZ A KSZTAŁTOWANIE SIĘ POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Niniejszy zeszyt „Przeglądu Zachodniego“ poświęcony jest w przeważającej mierze tematyce mickiewiczowskiej. Jeżeli tematykę tę nasunął tu przede wszystkim Rok Mickiewiczowski, to nie znaczy, aby nie była ona w sposób swoisty związana z problematyką naszego pisma<sup>1</sup>. Na te związki pragniemy tu pokrótce zwrócić uwagę.

Proces likwidacji ustroju feudalnego i rozwój kapitalizmu na ziemiach polskich przynosi w rezultacie wykształcenie się narodu polskiego na podstawie wytworzonej wspólnoty terytorialnej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Rozumieją ten proces światłe, postępowe umysły polskie na początku XIX w. jak np. Kołłątaj<sup>2</sup> czy Lelewel<sup>3</sup>, toteż starają się wspomniane powyżej czynniki wspólnoty narodowej określić i ustalić. Miał świadomość tego procesu, który musiał przynieść niezwykle przemiany w obliczu społeczno-politycznym Europy niewątpliwie i Mickiewicz. W liście do Lelewela pisanym z Drezna dn. 23 marca 1832 r. wypowiada on swoje w tym zakresie poglądy. Czytamy tam m. in. takie zdania:

„Tu powszechne skargi na niezgodę łatwą do przewidzenia, bo wyniesioną z Warszawy i tylko dojrzewającą we Francji [.....] Ja pokładam wielkie nadzieje w naszym narodzie i w biegu wypadków nieprzewidywanych żadną dyplomatyką [.....] Pobyt w Wielkopolsce i to com słyszał o Śląsku, utwierdził moje zasady“.

<sup>1</sup> Rozprawy publikowane w niniejszym zeszycie P. Z. mają charakter przyczynków ustalających fakty mniej znane, co może być użyteczne dla przyszłej syntezy. Poza tym Instytut Zachodni przygotowuje do druku pracę opartą na materiałach zgromadzonych przez Jacka Koraszewskiego, obrazujących rolę twórczości Mickiewicza w kształtowaniu się świadomości narodowej Śląska.

<sup>2</sup> Hugo Kołłątaj ogłaszając w r. 1808 swe „Uwagi nad teraźniejszym położeniem tej części ziemi polskiej, którą od pokoju tyłyckiego zaczęto zwać Xięstwem Warszawskim“ pisze: „Na szczęście wszystkie kraje po prawym brzegu Odry leżące są słowiańskie. Ślącacy począwszy od źródła Odry, aż po granice Brandenbunii, mówią po polsku; Nowa Marchia jest prawdziwą częścią dawnej Wielkopolski, Pomerania zamieszkała jest przez lud słowiański, który mówi również po polsku podług dialektu kaszubskiego...“ i proponuje granicę zachodnią odnowionej Polski na Odrze, a nawet wspomina, że: „... kraj polski powinien się rozciągać za Odrę aż po góry czeskie“. Patrz H. Kołłątaj: Uwagi nad teraźniejszym położeniem tej części ziemi polskiej, którą od pokoju tyłyckiego zaczęto zwać Xięstwem Warszawskim, Lipsk 1808, s. 133 i 144.

<sup>3</sup> Joachim Lelewel zadawał na uniwersytecie do rozważenia studentom taki temat: „Śląsk i Prusy stracił naród polski przez arystokrację, jakim sposobem odzyszcze?“ — i stwierdzał, że wówczas nie umiał mu jeszcze nikt odpowiedzieć, iż: „przez lud, przez gminowładztwo, przez demokrację“. Por. B. Limanowski, Odrodzenie i rozwój narodowości polskiej na Śląsku. Wyd. 3. Warszawa 1921, s. 18.

Wydaje się też, że wyrażone w liście tym do Lelewela myśli znalazły później w r. 1834 swą transpozycję poetycką w dużej mierze w Epilogu „Pana Tadeusza“, gdzie poeta również na wstępie wspomina o „zapóźnionych żalach“, o „potępieńczych swarach“ emigracyjnych, aby następnie zawołać:

Kiedyś . . . . .  
Gdy orły nasze lotem błyskawicy  
Spadną na dawnej Chrobrego granicy —

Jeżeli więc Mickiewicz mówił o „dawnej Chrobrego granicy“, to nie było to dla niego tylko jakimś puszczeniem wodzów poetyckiej fantazji, ale głębokim przeświadczeniem o dokonujących się przemianach społeczno-narodowych.

Sprawa ta łączy się z jednym z najistotniejszych zagadnień w twórczości Mickiewicza. Chodzi tu o samo pojęcie narodu, chodzi o problem, który formułowano jako: pojęcie narodu realnego i narodu mistycznego w twórczości Mickiewicza. Problem ten ze wszystkimi jego konsekwencjami uczynił już centralnym zagadnieniem Stanisław Wyspiański w „Wyzwoleniu“<sup>4</sup>. Wyspiański widział w twórczości Mickiewicza dwa niejako nurty, które wpływały na ukształcenie się myśli polskiej: z jednej strony nurt, najbardziej istotny dla twórczości poety, ale też, zdaniem Wyspiańskiego, prawie że w zupełności

<sup>4</sup> To, o co Wyspiańskiemu chodziło, wyraził on może najlepiej w rozmowie Konrada z Maską 11. Konrad mówi:

A co jest mi wstrętne i nieznośne, to jest to robienie Polski na każdym kroku i codziennie

Maska 11

?

Konrad

To manifestowanie polskości.

Maska 11

Ach!

Konrad

Bo to tak wygląda, jakby Polski nie było, Polaków nie było . . . Jakby ziemi nawet nie było polskiej i tylko trzeba było wszystko pokazywać, bo wszystko zostało na okaz, po trochu; . . . pokazywać, jakby srebra stołowe w zastawie; pokazywać, jakby kartki i karteczki zastawnicze, — i kryć się i udawać i udawać.

?

Konrad

Po co, na co? Bez tych manifestacji wszystko jest: i ziemia i kraj i ojczyzna i ludzie.

Maska 11

I naród.

Konrad

Tylko naród się zgubił.

Maska 11

?

Konrad

Tak, tylko naród się zgubił a wszystkie czynniki jego składowe są, są, są. Konrad w dalszej rozmowie z Maską 11 wyjaśnia też, na czym polega to zgubienie się narodu. Konrad mówi:

Ja wiem, czego ty chcesz: że Polska ma być mitem, mitem narodów, państwem, ponad państwa, prześcigającym wszystkie, jakie są, Republiki i Rządy, oczywiście niedościgłym, wymarzoną. Ma być marzeniem, — tak, ideałem. Tak! Według ciebie ma się nie stać nigdy. Tak, a nigdy ma się STAC, nigdy BYC, nigdy się urzeczywistnić.

w czasach, gdy pisze on „Wyzwolenie“, zagubiony w społeczeństwie naszym, nurt walki o wyzwolenie narodu w jego realnej postaci, nurt Konradowy wywodzący się przede wszystkim z „Konrada Wallenroda“<sup>5</sup> i z drugiej strony nurt przenoszący zagadnienia narodu w sferę pojęć moralnych czy mistycznych, podchwycony przez czynniki wsteczne, który bodaj że najsilniej zaznaczył się w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego“, a który wyraził się niewątpliwie tam obok innych, chociażby w takim zacieraającym w zupełności pojęcie realnego terytorium narodowego sformułowaniu skierowanym do emigracji:

„A każdy z Was w duszy swej ma ziarno przyszłych prawd i miarę przyszłych granic.

O ile powiększycie i polepszycie dusze Wasze, o tyle polepszycie prawa Wasze i powiększycie granice Wasze“.

Z pojęciem narodu realnego łączy się jak najściślej zagadnienie ludowości w twórczości Mickiewicza. Nie tu miejsce na omawianie wszystkich problemów z tym związanych. Wystarczy powołać się chociażby na pracę J. Krzyżanowskiego „O ludowości Mickiewicza“ i całość zamkniętych w niej wywodów widzieć w wspomnianej powyżej perspektywie<sup>6</sup>. Wydaje się, iż ogólnie można powiedzieć, że Mickiewicz poszukując realności narodu znajdował ją tylko i wyłącznie w ludzie i z tego wyrastała cała jego ideologia i cały jego artyzm. Widoczne to jest na przestrzeni całej twórczości poety najsilniej, może jednak najbardziej programowo, zostało to ujęte w „Konradzie Wallenrodzie“ w „pieśni Wajdeloty“<sup>7</sup>.

Z pojęciem narodu realnego łączy się też sprawa faktycznej walki o jego wyzwolenie, a więc cała postawa rewolucyjno-patriotyczna poety, który zdaje sobie sprawę ze wszystkich etycznych konsekwencji tych z całą bezwzględ-

Maska 11

A ty chcesz?

Konrad

A ja chcę tego, co jest wszędzie.

(Wyzwolenie. Dramat w trzech aktach, napisał Stanisław Wyspiański, Kraków 1903, s. 95—99).

<sup>5</sup> Zapowiadająca zjawienie się Konrada w „Wyzwoleniu“ Wróżka mówi:

Czekajcie, — cyt — już idzie, już —  
zatrzymał się wśród burz —  
Słyszycie wicher, pędzi chmury śniegów;  
tam marzną waszych ostatki szeregów.

l. c. — s. 51.

<sup>6</sup> J. Krzyżanowski, O ludowości Mickiewicza (na prawach rękopisu). Materiały dyskusyjne Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewicza PAN. Sekcja Historii Literatury i Języka.

<sup>7</sup> l. c., s. 23 Krzyżanowski mówi: „Pochwała pieśni gminnej jest, jak wspomniano, programem poezji narodowej i o nastawieniu patriotyczno-politycznym. Pojęcia: lud — naród, ludowy — narodowy zachodzą na siebie w „pieśni Wajdeloty“ tak ściśle, iż rozgraniczyć ich nie podobna, granice te bowiem zatarł sam poeta, gdy pisał:

Arko, tyś żadnym nie złamana ciosem,  
Póki cię własny twój lud nie znieważy,  
O pieśni gminna, ty stoisz na straży  
Narodowego pamiątek kościoła...

nością prowadzonych zmagania, jak również z narastających w tym związku — tragicznych konfliktów. Przykładem najwymowniejszym jest tu znowu „Konrad Wallenrod“<sup>8</sup>.

Nasilanie się w twórczości Mickiewicza w pewnych jej okresach problematyki narodu realnego, a w innych — narodu mistycznego związane jest z doświadczeniami osobistymi poety, a poza tym rzucają te wychylenia zasadnicze światło na zagadnienie emigracji w ogóle, na to, co stanowi istotę jej postawy.

Kiedy np. poeta przybywa do Wielkopolski, kiedy dowiaduje się o rozwoju narodowym polskich ziem zachodnich, wtedy ulega w jego twórczości ogromnemu wzmocnieniu pojęcie narodu realnego, a w ślad za tym i realistyczny nurt w jego poezji. Znaczenia pobytu Mickiewicza na zachodnich ziemiach Polski dla powstania „Pana Tadeusza“ nie można więc mierzyć tylko takimi czy innymi reminiscencjami odnajdowanymi w poemacie, ale trzeba uświadomić sobie, w jakiej mierze pobyt ten przyczynił się do skonkretyzowania się w wyobraźni poety procesu rozwojowego narodu polskiego w jego realnej postaci. Tylko z tego skryształizowania się w wyobraźni poety procesu rozwojowego narodu mógł wyrósć „Pan Tadeusz“, jak to już rozumiał Worcell<sup>9</sup>, tylko to skryształizowanie się mogło zdecydować, dodajmy nawiasem, o „formie prawdziwej“ „Pana Tadeusza“<sup>10</sup>. Nie rzeczą przypadku więc, ale faktem oświetlającym samą istotę zagadnienia jest właśnie to, że w Epilogu do „Pana Tadeusza“ znajdujemy zwrot o „dawnej Chrobrego granicy“.

Ten obraz narodu realnego widzianego w jego historycznym rozwoju, ujmowanego w czasie i przestrzeni, zaczyna w twórczości i odczuwaniu poety ustępować obrazowi innemu, czyniącemu z tego narodu pojęcie wyłącznie moralne, ze wszystkimi tego konsekwencjami czy po prostu przeżycie wewnętrzne człowieka emigracji, pielgrzymy. Wpływa na to pobyt poety poza krajem, a przede wszystkim wciągnięcie go w swoistą atmosferę życia emigracyjnego z jego anormalnymi warunkami bytowania, co znalazło najpełniejszy wyraz w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego“. Tkwiąc w tej atmosferze emigracyjnej

<sup>8</sup> Por. M. Janion, Tragizm „Konrada Wallenroda“ (na prawach rękopisu). Materiały dyskusyjne Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewicza (PAN, Sekcja Historii Literatury i Języka).

<sup>9</sup> St. Worcell mówił o „Panu Tadeuszu“ jako „o owym kamieniu grobowym położonym ręką geniuszu na starej Polsce naszej, który tak uderzający obraz przed oczami jej synów nieboszczki matki ich przedstawia, że nie tylko całą jej duszę wyczytać w niej mogą, ale jeszcze i te rozeznają rysy rodzinne, które w nichże samych przelała i które stanowią przejście ze zmarłego do żyjącego pokolenia, bratając tym sposobem przeszłość z przyszłością, a z grobu wydobywając zaród przyszłego naszego życia“. Patrz Korespondencja Adama Mickiewicza, Paryż 1873, t. II, s. 136.

<sup>10</sup> Patrz Kazimierz Wyka: O formie prawdziwej „Pana Tadeusza“, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1955. Wyka wskazując w swojej pracy kierunek, w jakim powinny potoczyć się dalsze badania nad „Panem Tadeuszem“, przytacza w jej zakończeniu słowa Goethego określające „kiedy i gdzie powstaje klasyczny pisarz narodowy?“ Słowa Goethego z całą wyrazistością podkreślają konieczność jak najsilniejszego związku takiego pisarza z realnym procesem rozwojowym narodu. Goethe pisze, że pisarz narodowy powstaje wtedy m. i., „jeżeli sam jest przepojony duchem narodowym i gdy dzięki wrodzonemu geniuszowi potrafi być przychylny zarówno dla przeszłości, jak i terażniejszości swego narodu“.

i próbując nawet stworzyć kanony dla życia w niej się toczącego, poeta uciekał się z największą radością do tego wszystkiego, co składało się na naród realny.

Można by zapytać — dlaczego to wszystko tutaj przypominamy? Należy bowiem podkreślić jak najsilniej związek, jaki zachodzi między wysiłkiem i dążeniem twórczym naszego największego poety zmierzającym do przyobleczenia pojęcia narodu polskiego w realne kształty a Polską dzisiejszą, w której dążenie to znajduje pełną realizację przez przywrócenie narodowi temu jego właściwych terytorialnych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych podstaw rozwojowych.

Ale nie tylko wysiłek i dążenie twórcze samego Mickiewicza leży na linii wiodącej do tych realnych kształtów, jakie naród polski przybrał w naszych czasach. Także i oddziaływanie Mickiewiczowskiej poezji odegrało w formowaniu się dzisiejszej postaci narodu polskiego ogromną rolę. Mickiewicz należał nie tylko do tych ludzi, którzy mieli świadomość dokonującego się procesu wykształcania się narodu polskiego, ale i sam wziął w tym procesie poprzez swoje dzieła wybitny udział. Szerokie masy społeczeństwa polskiego zrozumiały, jaki wspaniały czynnik w procesie krystalizacyjnym narodu polskiego stanowią dzieła Mickiewicza. Toteż wnet na wszystkich ziemiach polskich zaczyna rozwijać się kult poety, polegający w gruncie rzeczy niewątpliwie na posługiwaniu się wartościami jego twórczości dla pogłębienia narodowej wspólnoty. Szczególną rolę twórczość ta odegrała w wykształcaniu się polskiej świadomości narodowej na Ziemiach Zachodnich: na Śląsku i na Pomorzu, a więc na tych ziemiach, gdzie polskość toczyła walkę z rozwijanym przez reakcyjne koła niemieckie systemem germanizacyjnym. Na tych ziemiach dzieło Mickiewicza dociera do najszerzych mas społeczeństwa polskiego, przenika do młodzieży szkolnej, gimnazjalnej i uniwersyteckiej, do podręczników szkolnych, do prasy, do publicystyki, krytyki i oryginalnej twórczości literackiej, do pracy organizacji politycznych, zawodowych i oświatowych, do ruchu amatorskiego, czytelniczego itd. Widzimy też, jak w czasie niewoli uroczystości poświęcone postaci Mickiewicza zespalały Ziemię Zachodnią z resztą ziem polskich, jak uroczystości te stają się manifestacjami jedności wszystkich ziem polskich<sup>11</sup>. Nie ulega więc wątpliwości, że twórczość Mickiewicza ma swój wielki udział w wykształceniu się narodu polskiego w jego dzisiejszą postać.

Mickiewicz z wielką pasją przedstawiał całą bezwzględność i grozę walki toczonej przez naród z najeżdźcą. Widzimy to przede wszystkim w „Konradzie Wallenrodzie“. Reminiscencje takiego ujęcia obserwować możemy jeszcze w zacytowanym poniżej fragmencie Epilogu do „Pana Tadeusza“. Ale Mickiewicz rozumiał, że zmaganie toczne o ustalenie realnego bytu narodowego jest zjawiskiem przejściowym, że po nim nastąpić musi pokojowa twórczość i przyjazne współzycie. W Epilogu czytamy:

„Kiedyś... gdy zemsty lwie przehuczą ryki,  
Przegrzmi głos trąby, przełamie się szyki,

<sup>11</sup> Obszerne materiały obrazujące rolę twórczości Mickiewicza w kształtowaniu się świadomości narodowej Śląska zgromadził, jak już wspominaliśmy, Jacek Koraszewski. Jeżeli chodzi o Pomorze, to badania w tym zakresie prowadzi Andrzej Bukowski.

Gdy wróg ostatni wyda krzyk boleści,  
Umilknie, światu swobodę obwieści;  
Gdy orły nasze lotem błyskawicy  
Spadną u dawnej Chrobrego granicy,  
Gdy ciała podjedzą i krwią całe spłyną,  
I skrzydła wreszcie na spoczynek zwiną;  
Wtenczas dębowym liściem uwieńczeni,  
Rzuciwszy miecze, siądą rozbrojeni  
Rycerze nasi . . . . !“

Mickiewicz zdawał więc sobie sprawę, że między ludem polskim a niemieckim nie ma podstaw do nieprzyjaźni. Dowodów na to dostarczyło chociażby przyjęcie zgotowane powstańcom polskim po klęsce 1831 r. przez niemieckie masy ludowe. Był on też głębokim znawcą literatury niemieckiej, zwłaszcza współczesnej mu, i wysoko ją cenił. Toteż starał się nawiązywać kontakty z przedstawicielami kultury niemieckiej, czego wyrazem może być jego stosunek do znakomitego tej kultury przedstawiciela — Goethego.

Czcząc w Roku Mickiewiczowskim pamięć wielkiego poety widzimy w nim przede wszystkim człowieka, który miał głębokie wycucie i świadomość tego, co stanowi realne podstawy bytu narodowego. Rozumiał on jednak, że walka o te podstawy jest zjawiskiem, jest złem przejściowym i że po jej zwycięskim zakończeniu może nastąpić współpraca, przyjaźń i pokój między narodami, a więc także współpraca, przyjaźń i pokój między narodem polskim i niemieckim.